VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 157)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 124)**

z dnia 6 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 157)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 124)

6 listopada 2018 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Instytucie Europy Środkowej (druk nr 2910).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szrot** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i zastępca szefa KPRM wraz ze współpracownikami, dr hab. **Mirosław Filipowicz** dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie wraz ze współpracownikami oraz prof. dr hab. **Stanisław Bielecki** zastępca przewodniczącego Komisji do spraw Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński**, **Artur Kucharski**, **Izabella Kulesza-Rozesłaniec**, **Ewa Muszyńska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę państwa, zaczniemy. Przepraszam za opóźnienie, ale nie mieliśmy kworum w jednej z Komisji. Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam pana Pawła Szrota sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam wszystkich gości i posłów, a wśród gości szczególnie dyrektora instytutu pana profesora Mirosława Filipowicza, o którym to instytucie i jego przekształceniu będziemy dzisiaj mówili. Stwierdzam kworum.

Informuję, że Marszałek Sejmu w dniu 16 października 2018 r. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz do Komisji Spraw Zagranicznych skierował do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy o Instytucie Europy Środkowej (druk nr 2910). Jednocześnie Marszałek Sejmu zwrócił się z prośbą o podjęcie działań mających na celu przedstawienie przez wspólnie obradujące Komisje sprawozdania o projekcie w terminie umożliwiającym jego rozpatrzenie na posiedzeniu Sejmu w dniach 8–9 listopada 2018 r. To bardzo ciekawa propozycja.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 2910. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny.

W takim razie przystępujemy do jego realizacji. Proszę pana ministra Pawła Szrota o uzasadnienie projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, wszystkie najważniejsze informacje mają państwo, oczywiście, w projekcie i jego uzasadnieniu. Ograniczę się tylko do najbardziej istotnych, najbardziej syntetycznych faktów.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, ustawa o Instytucie Europy Środkowej ma charakter dosyć prosty, bardzo zbliżony do projektu, który ostatnio Sejm przyjmował, czyli projektu ustawy o Polskim Instytucie Ekonomicznym. Ma ona charakter

do pewnego stopnia zamykający pewien system, gdyż w bardzo podobnej formie prawnej, również pod nadzorem KPRM, funkcjonują dwie jednostki, które mają do pewnego stopnia nie tyle zbieżne, co komplementarne zadania, czyli Instytut Zachodni i Ośrodek Studiów Wschodnich. W zamierzeniu projektodawcy Instytut Europy Środkowej ma się stać dopełnieniem, zamknięciem tego systemu, który będzie swoim zakresem obejmował kraje naszego najbliższego sąsiedztwa. Z góry chciałbym stwierdzić, że nie jest to tworzenie nowej instytucji, a właśnie tu już pan przewodniczący o tym mówił. Jest to przekształcenie instytucji już istniejącej, czyli Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, która obecnie działa na podstawie ustawy o instytutach badawczych, pod nadzorem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, jeśli chodzi o podstawowe założenia projektu ustawy, instytut ten ma się stać państwową osobą prawną. Siedzibą instytutu będzie miasto Lublin, tak samo zresztą jak w przypadku obecnie funkcjonującego IEŚW. Instytut będzie pod nadzorem Prezesa Rady Ministrów. Instytut też będzie finansowany z części budżetowej dotyczącej KPRM w ramach dotacji podmiotowej.

Instytut będzie realizował następujące zadania: prowadzenie działalności analitycznej i wspierającej działania polityczne na rzecz budowania współpracy z państwami Europy Środkowej i Europy Środkowo-Wschodniej, współpraca z zagranicznymi podmiotami zajmującymi się stosunkami międzynarodowymi, prowadzenie badań naukowych w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. To wszystko oczywiście w odniesieniu do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Chodzi też o przygotowywanie analiz, ekspertyz i studiów, współpracę z polskimi i zagranicznymi instytucjami, ośrodkami nauki i organizacjami społecznymi, współpracę z jednostkami akademickimi, naukowymi i analitycznymi oraz eksperckimi, gromadzenie specjalistycznego księgozbioru i dokumentacji naukowej, organizowanie seminariów i konferencji w celu prezentowania wyników badań nad problematyką dotyczącą ogólnych zadań instytutu.

Tak jak wspomniałem, nadzór nad instytutem będzie sprawował Prezes Rady Ministrów za pośrednictwem szefa KPRM. Organami wskazanymi ustawą mają być dyrektor instytutu i rada instytutu. Dyrektora powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów. Podobnie mamy w przypadku rady instytutu.

Szanowni państwo, projekt ustawy określa również ramy finansowania instytutu wraz z limitami do 2028 r. Jest to wymóg ustawy o finansach publicznych. W najbliższym roku 2019 instytut ma być finansowany. Górny limit ma być określony na poziomie 4 mln zł. Te środki już są zabezpieczone w ustawie budżetowej, którą Wysoka Izba będzie niedługo procedować. Szanowni państwo, jest to kwota podobnego rzędu jak ta, która jest przeznaczona na finansowanie obecnie funkcjonującego IEŚW.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, to właściwie wszystko z mojej strony. Proszę o poparcie projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim otworzę dyskusję, panie ministrze, chciałem tylko zapytać o uzgodnienia międzyresortowe, konsultacje społeczne, opinię samego instytutu. Czy one się odbyły, panie ministrze?

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Projekt ten przeszedł wszystkie niezbędne ścieżki legislacji rządowej. Jest z nami tutaj obecny też dyrektor IEŚW, więc jeśli chodzi o opinię, to można zadać mu pytanie bezpośrednio, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Z opinii Biura Analiz Sejmowych wynika coś nieco innego.

W takim razie otwieram dyskusję. Poproszę może najpierw pana profesora, dyrektora IEŚW, o parę słów, jeśli mamy się zapoznać z opinią instytutu, a potem zaproszę państwa posłów i gości do dyskusji, tak? Dziękuję.

Dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej Mirosław Filipowicz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie mnie i moich kolegów z pracy. Przedstawię ich teraz: pan profesor Rafał Wnuk i pani doktor Agata Tatarenko.

Proszę państwa, wiem, że to nie wypada zaczynać od ad vocem, ale ostatnie zdanie, które usłyszeliśmy od pana ministra z KPRM, trochę mnie zdziwiło, a nawet rozbawiło. Finansowanie tego nowego instytutu, jeśli dobrze słyszałem pana ministra, ma być na poziomie zbliżonym do finansowania tego obecnego.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Podobnego rzędu, zbliżonym.

Dyrektor IEŚW Mirosław Filipowicz:

Dobrze. Pan powiedział „podobnego rzędu". Proszę państwa, czy państwo uznaliby, że finansowanie w wysokości 16 250 zł miesięcznie, które otrzymujemy, jest finansowaniem tego samego rzędu, co finansowanie w pierwszym roku działalności w kwocie 4 mln zł rocznie? Co prawda nie operuję od bardzo dawna kwotami w jakichkolwiek milionach, ale wydaje mi się, że to jest mocne nadużycie. To tyle tytułem sprostowania.

Natomiast jak się mają sprawy z IEŚW? To jest placówka, którą założył dawno temu pan profesor Kłoczowski, rok temu zmarły, człowiek o pewnej biografii, której nie będę tu państwu referował, ale wszyscy państwo mają tego świadomość. Ten instytut jeszcze za dyrekcji pana profesora Kłoczowskiego podjął kilka rzeczy zupełnie pionierskich w Polsce. Wtedy m.in. wydaliśmy pierwszą w Polsce historię Białorusi napisaną przez białoruskich historyków. Żeby ta informacja była jeszcze ważniejsza, ta historia nigdy do tej pory nie ukazała się oficjalnie po białorusku. Wydaliśmy pionierską historię Ukrainy Natalii Jakowenko i Jarosława Hrycaka, napisaną przez uczonych ukraińskich z Ukrainy.

Wydawaliśmy i wydajemy „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej", który rocznikiem jest tylko z nazwy, bo tak naprawdę wychodzi 5–6 zeszytów rocznie. To jest jedno z najwyżej punktowanych pism akademickich w Polsce. To jest 14 punktów. Nie znam pisma w zakresie nauk humanistycznych czy społecznych, które ma więcej. Obawiam się, że nie ma takiego pisma.

Od czasu, kiedy jestem dyrektorem, tzn. od roku 2013, a powołał mnie na to stanowisko jeszcze pan minister Sikorski w oparciu o procedurę konkursową, ten instytut podjął jeszcze jeden ważny wątek, wcześniej nieobecny, tzn. kontakty rosyjskie. W ramach tego wydaliśmy pierwszą taką poważną rzecz w zakresie współpracy w myśleniu o historii. Przed chwilą poprosiłem koleżankę, by zaniosła to panom przewodniczącym na stół prezydialny. To jest zbiór pomocy naukowych, napisany wspólnie przez historyków polskich i rosyjskich. Każdy tekst jest wspólnie napisany, przygotowany przez polskich i rosyjskich nauczycieli historii. To jest takie kompendium, na razie w dwóch tomach, wydanych po polski i po rosyjsku, czyli razem cztery. Trzeci tom, XX-wieczny, którego redaktorem jest obecny tu profesor Rafał Wnuk, jest właściwie gotowy i teraz negocjowany z historykami rosyjskimi. W wersji autorskiej on jest już gotowy, żeby było jasne, a w wersji, która teraz jest negocjowana, jest negocjowany z rosyjskim kierownictwem projektu. Tej sytuacji nigdy nie było w Polsce. Niezależnie od tego, kto był ministrem spraw zagranicznych, czy kto był premierem, nie było u nas żadnej próby ingerencji w zakres naszych prac. Tego komfortu nie mają nasi rosyjscy koledzy i teraz musimy się z nimi trochę pogimnastykować.

W międzyczasie instytut podjął trwającą od 2 lat współpracę z Northeast Asian History Foundation. To jest bardzo poważna fundacja rządowa w Seulu. Oni chcą wykorzystać naszą metodologię rozmowy o historii, by zastosować ją w rozmowie o historii między Koreańczykami i Japończykami. Są dość częste spotkania robocze między nami i kolegami koreańskimi.

W międzyczasie przygotowaliśmy z grubsza tego typu projekt, jeśli chodzi o Polskę i Białoruś, z panem profesorem Wnukiem do Mińska. Dzięki życzliwości polskiej ambasady mogliśmy odbyć serię spotkań i właściwie rzecz jest też gotowa.

Natomiast to wszystko oczywiście odbywało się w ramach całkowicie absurdalnego budżetu. Instytutowi był opłacany od zawsze jako instytut badawczy przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podlegał Ministrowi Spraw Zagranicznych, natomiast pieniądze były z MNiSW. Tu mogę powiedzieć spokojnie, że te pieniądze były z grubsza tego samego rzędu, które są teraz, ale to nie są pieniądze tego rzędu, o którym wspominał pan minister.

Nas właściwie w tym momencie nie stać na płacenie pensji minimalnych pracownikom. Oni biorą pensję minimalną rotacyjnie. Dyrektor, któremu pensję wyznaczył Minister Spraw Zagranicznych, również – nie wykluczam, że łamiąc prawo – obniżył sobie wypłatę pensji do tej części pensji minimalnej. W tych warunkach przecież nie mogę sobie płacić więcej niż pracownikom. My w tych warunkach pracujemy. Tak, ludzie przychodzą do pracy, nie dostając pieniędzy. Ludzie przygotowują kolejne książki, nie dostając pieniędzy. Muszę powiedzieć, że ludzie nawet lubią to miejsce pracy, tak?

Za chwilę zlikwidują państwo jedno z tych miejsc, które – w moim przekonaniu – przynosi pewien pożytek, sprawia pewną radość pracownikom i nie tylko pracownikom. Tak naprawdę też przynosi coś Polsce. Muszę to powiedzieć otwarcie. To nie jest zbudowanie Instytutu Europy Środkowej na bazie IEŚW. To jest likwidacja IEŚW i zbudowanie na tej bazie – nazwijmy to w tej poetyce – zupełnie innej placówki, zajmującej się czym innym, komu innemu podległej, z innymi zadaniami.

Jeden argument za tym. Trochę mnie dziwiło, bo instytut był przygotowany od – powiedzmy – 2 lat i te rozmowy z MSZ były bardzo zaawansowane… Obecny na tej sali pan minister Waszczykowski pewnie mógłby to potwierdzić. Instytut miał zostać państwowym instytutem badawczym w ramach MSZ. W tamtym roku z powodu braku budżetowego do finalizacji tego nie doszło, natomiast MSZ dalej prowadził prace w tym kierunku. Pod koniec wakacji dowiedziałem się zupełnie nieoficjalnie z MSZ, że te prace zostały zamrożone w związku z tym, że w KPRM pojawił się projekt stworzenia jakiegoś instytutu – wtedy jeszcze jego nazwa nie była doprecyzowana – który miałby przejąć nasze zadania. Trochę mnie to zdziwiło, dlatego że jeśli miałaby to być jakiegoś typu kontynuacja, to obawiam się, że powinniśmy coś o tym wiedzieć. Otóż nikt się z nami przy pisaniu tej ustawy nie kontaktował.

Co więcej, MSZ nawet nas oficjalnie nie powiadomiło, że te prace są wstrzymane. To była wiadomość przekazana mi jedynie w trybie prywatnym. Jedyna próba kontaktu i to nawet nie ze strony KPRM, a ze strony Centrum Analiz Strategicznych kierowanego przez pana profesora Parucha, była wtedy, kiedy jeden z jego pracowników zadzwonił do mnie i poprosił mnie o przedstawienie listy pracowników instytutu z wyraźnym zaznaczeniem, kto jest zatrudniony na jakim typie umowy. Proszę państwa, dla mnie sytuacja była jasna. Jeśli instytut ma być jakby tworzony na bazie tego, to właściwym pytaniem najpierw byłoby chyba pytanie, czym się zajmujemy i w czym jesteśmy nieźli, jaka jest granica czy jaki jest obszar naszych kompetencji. Natomiast pytanie o typ umowy przy zatrudnieniu jest pytaniem, które wydaje mi się – być może moja przenikliwość jest tu zbyt daleko idąca – pytaniem, które się zadaje w sytuacji, kiedy przygotowuje się wypowiedzenia.

To jest w zasadzie tyle z naszej strony. Jeśli państwo mają jakieś pytania do mnie czy do kolegów, oczywiście jesteśmy gotowi na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister chciał ad vocem. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie dyrektorze, nie chcę z panem polemizować w zakresie dorobku instytutu. Jeśli chodzi o ten zarzut, który mi pan postawił, posługiwałem się danymi za 2017 r. One wskazywały poziom przychodów instytutu na poziomie ok. 1,3 mln zł. Uznałem, że to jest kwota podobnego rzędu. Jeśli się zagalopowałem, to przepraszam. Natomiast powtarzam, że jest to zwiększenie finansowania, które z punktu widzenia działalności instytutu powinno być satysfakcjonujące dla wszystkich.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie dyrektorze, powtarzam, że nie chodzi o to, żeby całkowicie likwidować instytut i tworzyć od podstaw nową jednostkę. Insty-

tut formalnie podlega likwidacji, ale całe mienie i pracownicy przechodzą do nowej jednostki. Powtarzam, że jest to zamknięcie pewnego systemu, który już funkcjonuje przy KPRM. Pod nadzorem Prezesa Rady Ministrów mamy dwa instytuty: Instytut Zachodni i Ośrodek Studiów Wschodnich. To będzie zamknięcie tego systemu.

Nikt nie zamierza tutaj deprecjonować dorobku pańskiego instytutu, panie dyrektorze. Natomiast, jeśli chodzi o pytania o rodzaj umów, musiałbym to jeszcze potwierdzić, ale wydaje mi się zupełnie oczywiste, że w przypadku przejęcia nadzoru przez KPRM takie informacje muszą być istotne i KPRM musi być przygotowana do prowadzenia nadzoru nad jednostką również w trybie zbierania tego typu informacji.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, proszę o przyjęcie tych informacji.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, w takim razie pan poseł Marek Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przeczytałem z uwagą zarówno projekt tej ustawy, jak i opinie Biura Analiz Sejmowych. Chciałem pana ministra zapytać, skoro pan twierdzi, że to nie jest likwidacja instytutu, po co właściwie jest ta ustawa. Przecież idąc tokiem pana myślenia, można rozszerzyć zakres kompetencji albo zadania instytutu, a nie trzeba go zastępować innym. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Proszę mi powiedzieć, czy każda idea, jaka się urodzi, będzie wymagała nowego instytutu, bo rozumiem, że nowy instytut jest pod ideę Trójmorza. Tak to przynajmniej możemy wyczytać w uzasadnieniu do projektu ustawy. Czyli, jednym słowem, każda nowa idea to będzie nowy instytut? To już lepiej proponuję, żeby powołać albo Instytut Partnerstwa Wschodniego, albo Instytut Trójkąta Weimarskiego, bo to jest narzędzie, które ma wpływ na to, co się dzieje w Unii Europejskiej.

Powiedział pan, panie ministrze, że wzoruje się pan na Instytucie Zachodnim i na tym projekcie ustawy. To chciałem panu powiedzieć, że bodajże w art. 7, kiedy mowa jest o wymaganiach na stanowisko dyrektora, dyrektor powinien mieć przynajmniej wykształcenie wyższe magisterskie. Nie mam nic przeciwko magistrom, ale w Instytucie Zachodnim to wymaganie było takie, że dyrektor ma przynajmniej stopień doktora. Wtedy mówiłem o tym, że mamy wystarczająco dużo profesorów, którzy mogliby pokierować tego typu instytucją. Jednym słowem, sukcesywne obniżanie wymagań, jakie się stawia osobom, które kierują taką placówka, nie jest moim zdaniem zasadne, już nie mówiąc o tym, że lepiej wrócić do metody konkursowej, żeby osoba kierująca instytutem miała większą niezależność, a nie, żeby była powoływana i odwoływana przez premiera, jeżeli chcemy tworzyć niezależny, analityczny ośrodek.

Z jednej z opinii BAS, bo są dwie, możemy się dowiedzieć, że nie było ani konsultacji społecznych, ani uzgodnień międzyresortowych, więc bardzo prosiłbym, żeby pan minister się do tego odniósł. Jednym słowem: Po co jest w ogóle ten pośpiech przy powoływaniu nowego instytutu?

Ostatnie pytanie dotyczy nowo powołanej rady, która się ma składać z siedmiu osób. Tam jedną osobę typuje pan premier, jedną Minister Spraw Zagranicznych i jest pięciu nowych członków rady. Na jakich zasadach będą wybierani? Dlaczego tam nie ma przedstawiciela gospodarki? Mówi się o tym, że ta idea Trójmorza opiera się głównie na projekcie gospodarczym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Halicki. Proszę bardzo. Pan minister notuje.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tutaj przedmówca w zasadzie to powiedział, ale chciałem powiedzieć, panie ministrze, że pan się zagalopował, bo to jest wręcz napisane w ocenie skutków regulacji, że po pierwsze, Instytutowi Europy Środkowo-Wschodniej grozi likwidacja. Co więcej, ta likwidacja jest powodem tego pośpiechu, który dzisiaj nam proponujecie jako Komisjom. Co więcej, w pkt 5 jest założenie, że nie będzie żadnych konsultacji, ani międzyresortowych, ani publicznych, bo taką przyjęliście formułę.

Tworzycie nową instytucję na gruzach tego, co zostało po IEŚW, bo widać, że finansowania nie gwarantujecie, ale sobie gwarantujecie nowe instytucje i jak najbardziej niemałe środki. Parę milionów to nie jest bagatelna różnica, bo w pierwszym roku są 4 mln, ale w następnych latach dochodzicie do 14 mln. To są już potężne nakłady. Chciałem powiedzieć, że wyjmując jednocześnie nadzór, koordynację i prace tego instytutu z zadań i nadzoru Ministra Spraw Zagranicznych, to właściwie również udzielacie wotum nieufności samemu ministrowi, bo to są jego ustawowe kompetencje. Nie może być inaczej przy tego rodzaju działaniu.

Jest jeden wątek, o którym być warto też sobie powiedzieć, bo w nazwie zmienia się tylko jeden człon, tzn. wylatuje polityka wschodnia. To jest też wasze strategiczne myślenie? Przepraszam, to nie jest bagatelna rzecz, w jaki sposób naukowcy opisują dzisiaj nasze relacje z naszymi najbliższymi sąsiadami. Ba, to jest czasem być może wręcz strategiczna rola takiego instytutu, o którym teraz chcecie mówić. Czy to jest celowe, czy niecelowe? Czy przestaje was interesować Europa Wschodnia w ogóle?

Rzecz chyba ostatnia, ale niebagatelna. Ten nowy twór będzie miał mianowanego szefa. Ba, prawdopodobnie nie tylko szefa. Czyli, krótko mówiąc, eliminowane są zasady transparentnego zatrudnienia, konkursy. Konkurs na szefa? Wpisany wprost brak.

Otóż chciałem powiedzieć, mając do czynienia z różnymi pomysłami tej ekipy, że nie widzę tu żadnych podstaw, ani merytorycznych, ani naukowych, ani nawet dobrych intencji, chociaż gdzieś w uzasadnieniu takie są opisane. Widzę natomiast chęć tworzenia niezłej struktury z jakimiś swoimi agendami zagranicznymi i naprawdę duże pieniądze dla swoich, zamiast tego, co robi dziś – jak widać – grupa fascynatów, bo przecież za to nie dostają nawet godziwych pieniędzy, właśnie po to, żeby mieć dobre, merytoryczne opracowania, z których powinno korzystać MSZ. Nie tylko zresztą MSZ.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan profesor Włodzimierz Nykiel. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO):

Cóż, chcę powiedzieć, że w pewnej części pan poseł Halicki wyczerpał dokładnie to, co chciałem powiedzieć, ale jeszcze mi zostało kilka kwestii. Mianowicie instytut teraz podlega ustawie o państwowych instytutach badawczych. Nie tak dawno wszystkich nas pani poseł Borowiak przekonywała, że to jest znakomity akt prawny, ta ustawa o instytutach badawczych, zwłaszcza po zmianie.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Podtrzymuję.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO):

No właśnie, i podtrzymuje to pani, więc pani mówi, że właściwie to ta ustawa jest bardzo dobra. Takiego zdania nie jestem, ale mam pytanie do pana ministra, bo instytutów podległych tej ustawie mamy kilkadziesiąt. Czy zamierza pan w przypadku każdego instytutu oddzielną ustawę uchwalać? Teraz mamy regulacje w zakresie pewnej kategorii, niezależnie od tego, że bym ją zmienił, ale mamy sytuację polegającą na tym, że oto ustawa reguluje kategorię podmiotów, prawda? Teraz pytanie. Czy zmiany to mają polegać na tym, że będziemy teraz przy każdym z tych podmiotów – po to, żeby swoje osoby obsadzić itd. – tworzyli za każdym razem nową ustawę? Czy to jest ta nowa koncepcja działania? To jest moje pytanie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dariusz Piontkowski. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Mam kilka pytań do tych osób, które zadawały już pytania, ale i do samego pana ministra, który przedstawił projekt ustawy. Po pierwsze, jak rozumiem, projekt ustawy zakłada bardzo poważne zwiększenie środków. Ze strony dotychczasowej dyrekcji instytutu, mam wrażenie, że państwo obawiają się, że tych pieniędzy będzie więcej. Powiem szczerze, że jestem troszkę tym zaskoczony. Przepraszam bardzo, ale nikt na razie nie zaprzeczył. Państwo wręcz mówili o tym, że środki, które proponowane są w ustawie,

są – delikatnie mówiąc – zaskakująco większe niż te, którymi dotąd instytut dysponował. Tak przynajmniej to zrozumiałem. Są wielokrotnie większe, a w kolejnych latach mają być jeszcze większe, więc państwo się zastanawiają, po co tak naprawdę aż tak duże środki. Tak przynajmniej zrozumiałem wypowiedź pana dyrektora. Stąd może pytanie do pana ministra. Dlaczego jest tak duże zwiększenie środków? Czy państwo w związku z tym, żeby – nie wiem – poszerzyć zakres działań instytutu, bo częściowo o tym mówią także i materiały BAS, zwiększyć liczbę pracowników, liczbę publikacji, które tenże instytut będzie wydawał?

Po drugie, tu wyraźnie wybrzmiała taka obawa, że dotychczasowi pracownicy i osoby związane z instytutem obawiają się, że ich dorobek zostanie w pewnym sensie zmarnowany. Tak to przynajmniej zrozumiałem. Być może. To jest państwa odczucie. Mają państwo do niego prawo. Chciałbym natomiast zapytać ministerstwa, czy rzeczywiście dotychczasowy dorobek instytutu – z punktu widzenia polskiego rządu – jest dorobkiem, który nie zasługuje na uwagę, nie zasługuje na kontynuację, czy nie zasługuje na zwiększenie możliwości badawczych.

Po trzecie, tu wybrzmiał też taki element, który wskazywałby na to, że nowemu instytutowi zabroni się praktycznie prowadzenia badań czy działań w niektórych kierunkach. Mam tu na myśli głównie kierunek wschodni, bo tak przynajmniej zrozumiałem państwa wypowiedź. Mam więc pytanie do pana ministra. Czy rzeczywiście zamiarem nowo powstającej instytucji, tworzonej na bazie dotychczasowego instytutu, jest zakaz zajmowania się chociażby relacjami polsko-białoruskimi czy polsko-ukraińskimi? Prosiłbym o odpowiedzi na te pytania, bo myślę, że one pozwolą nam bardziej rzeczowo podejść do tematu i rozmowy na temat tego, czym to powinno się zajmować.

Ostatnie pytanie. Jak MSZ odnosi się do tego zamiaru, aby instytut w tej chwili przeszedł bardziej pod kontrolę KPRM? Czy dotychczasowe rozwiązanie, kiedy niby MSZ sprawowało taki nadzór merytoryczny nad instytutem, a w praktyce było to finansowane przez MNiSW, nie było to swego rodzaju rozwiązaniem karkołomnym, które powodowało też dużo problemów, nie tylko finansowych?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jeszcze pan profesor Bielecki, tak? Bardzo proszę, bo z państwa posłów pierwszą rundę… Pan minister nam odpowie. Potem jeszcze ewentualnie zapytam państwa, czy ktoś chce zabrać głos.

Zastępca przewodniczącego Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Stanisław Bielecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Chciałbym przekazać kilka uwag dwóch komisji KRASP, tj. Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych oraz Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej. W związku z tym projektem o Instytucie Europy Środkowej następujące uwagi nam się tu nasuwają.

Jeśli chodzi o informacje o utworzeniu lub przekształceniu instytutów, których zasadniczą misją jest wspomaganie władz państwowych materiałami analitycznymi, w szczególności w projektach o szczególnym znaczeniu politycznym, o czym mówiłem ostatnio, roczne koszty ich funkcjonowania zamykają się w kwotach od 1 mln do kilkunastu milionów. Warto uwzględnić ten kontekst przy tworzeniu nowych jednostek.

Teraz takie punkty. Tylko jednostki prowadzące udokumentowaną działalność badawczą, ewaluowaną w rozumieniu ustawy 2.0, powinny korzystać z nazwy „instytut”. Pozostałe jednostki powinny stosować określenia przymiotnikowe typu „rządowe centrum”, „rządowy komitet”. Ten postulat ma istotne znaczenie dla budowy wiarygodności instytucji świata nauki i jednostek analitycznego wsparcia administracji.

Część tych instytucji, np. opiniowany tutaj instytut, ulokowano z dala od siedziby władz centralnych, co nie sprzyja intensywności planowanej kooperacji, ale sprzyja strategii decentralizacji zarządzania państwem.

Dalej, kryteria jakościowe doboru kadry są poprawne formalne, jednak niewystarczająco jasno określone.

Planowanie rocznych zadań i w konsekwencji budżetu powinno podlegać ocenie podmiotów niezależnych, podobnie jak np. w relacji Narodowe Centrum Nauki – Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Regulacje powinny zawierać ograniczenie w postaci proporcji kosztów wydawanych na administrację oraz infrastrukturę i na badania analityczne, na wzór ograniczeń w projektach unijnych. Przekroczenie limitu powinno mieć konsekwencje w ocenie zarządów instytutów. Regulacje powinny jednoznacznie wskazywać jako źródło finansowania tych jednostek budżety jednostek administracyjnych (kancelarię prezydenta czy premiera, ministerstwa i inne) i wykluczać uszczuplenie budżetu na naukę i szkolnictwo wyższe.

Tylko prace spełniające kryteria naukowości w rozumieniu ustawy 2.0 mogą być przedstawiane jako naukowy dorobek tych instytucji. Ponadto dyrekcje tych jednostek powinny informować rektorów o zatrudnieniu osób, które mają zatrudnienie na uczelni, w trybie, który należy opracować tak, by uwzględniał czas i intensywność zatrudniania i ewentualnie mógł być profesjonalnie uwzględniany w ocenie pracowników, jeżeli mówimy o instytucji.

Jest jeszcze parę punktów, które są dla nas wątpliwe. Jeśli chodzi o zmianę zasad funkcjonowania rady instytutu, obecnie jest sześć osób mianowanych przez MSZ, sześciu przedstawicieli instytutu i dyrektor, siedem osób mianowanych przez Radę Ministrów, stąd decyzje rady, w których dziś biorą udział także pracownicy, będą decyzjami ciała mianowanego w całości przez Prezydium Rady Ministrów. Pierwszy statut planowany jest przez PRM, kolejne – pewnie rada, czyli w całości również przez PRM.

Pracownicy IEŚW, o których już tutaj mówiono kilkakrotnie, stają się pracownikami, ale nie automatycznie. Ich stosunek pracy wygasa po 3 miesiącach, jeżeli przed upływem 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy i płacy albo w razie nieprzyjęcia nowych warunków.

Ponadto z uwagi na międzynarodowy charakter warto pomyśleć o międzynarodowym zespole konsultacyjnym, złożonym np. z wybitnych przedstawicieli krajów Trójmorza. Dzięki temu będzie można wzmocnić międzynarodową pozycję takiego instytutu.

No, i ten dyrektor już parokrotnie wspominany. To chociaż powinna być biegła znajomość języka angielskiego, potwierdzona certyfikatem. Czyli te wymagania są różnie określone, jak już wspomniałem wcześniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Robert Tyszkiewicz i potem pan minister. Proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Rzeczywiście, w jednym się z panem ministrem wypada zgodzić, że to jest dość prosta ustawa, bo ona się sprowadza do tego, że likwidujemy IEŚW i powołujemy w to miejsce nową instytucję, w całości podporządkowaną zwierzchnictwu politycznemu KPRM.

Warto jednak pochylić się bliżej nad tym, panie ministrze, kto konkretnie w imieniu KPRM będzie sprawował nadzór i kontrolę nad projektowanym nowym instytutem. Żałuję, że nie ma tu z nami pana ministra Dworczyka, szefa kancelarii, bo ta ustawa wygląda na pisaną i przez niego, i pod niego. Co czytamy w przepisach ustawy? W art. 4 projekt ustawy mówi, iż nadzór nad instytutem sprawuje Prezes Rady Ministrów, ale już w ust. 2 tego artykułu czytamy, że czynności wynikające z nadzoru w imieniu premiera wykonuje szef KPRM. Dalej, „Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów ma prawo wglądu do dokumentów Instytutu i może żądać niezbędnych informacji od Dyrektora Instytutu".

Postępując w kolejności przepisów, tutaj chciałbym zapytać o opinię MSZ. Uważam, że jest niezbędna. Mianowicie w art. 5 ust. 1 mówi, że „w skład Instytutu mogą wchodzić oddziały zamiejscowe, w tym utworzone poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jako wyodrębnione jednostki organizacyjne". Mam pytanie do MSZ. Czy procedura ta będzie podejmowana w konsultacji z MSZ, ponieważ mówimy o placówkach poza terytorium naszego kraju, czy, mówiąc krótko, z uwzględnieniem strategii MSZ, dotyczącej także organizacji naszych placówek dyplomatycznych, czy w jakimś powiązaniu z tymi placówkami dyplomatycznymi, czyli z ambasadami? Czy też można powiedzieć, że będą

to jakby wyodrębnione z nadzoru MSZ placówki zagraniczne podporządkowane bezpośrednio szefowi KPRM, co stanowiłoby dość ekskluzywną sytuację w kwestii organizacji przedstawicielstw dyplomatycznych kraju? Mówimy o naszym bezpośrednim sąsiedztwie, bo rozumiem, że dotyczyć by to miało krajów Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie rola MSZ i w ogóle rola polityki zagranicznej ma dla Polski szczególne znaczenie.

Postępując w kolejności w lekturze projektu ustawy, wynagrodzenie dyrektora instytutu ustala szef KPRM. Następnie w odniesieniu do art. 10, co należy do zadań i obowiązków dyrektora instytutu? Mamy ust. 2, który mówi, że dyrektor instytutu przedstawia wykonanie zadań i obowiązków do zatwierdzenia szefowi KPRM.

Postępując dalej, jeżeli chodzi o radę instytutu, to proszę zwrócić uwagę, że art. 26 w ust. 1 w pkt 1 mówi, iż co prawda „Prezes Rady Ministrów powołuje Dyrektora Instytutu, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw zagranicznych”, ale przepisu „w zakresie konieczności zasięgnięcia opinii Rady Instytutu nie stosuje się”, czyli, mówiąc krótko, znów mamy do czynienia z kompletnie arbitralną decyzją.

Na koniec, żeby już podkreślić władztwo szefa KPRM, organem monitorującym wykorzystanie limitu wydatków jest szef KPRM, a organem właściwym do wdrożenia mechanizmu korygującego te wydatki również szef KPRM.

Zadaję zatem pytanie. Niestety, nie mamy na sali przedstawiciela MSZ. Co na to Minister Spraw Zagranicznych? Wydaje się, że w tak wrażliwej przestrzeni jak polityka sąsiedztwa i polityka wschodnia nie możemy dopuścić do powstania jakiegoś ekskluzywnego tworu nadzorowanego, kontrolowanego i zarządzanego de facto przez szefa KPRM z pominięciem nawet opinii rady instytutu, która miałaby zostać stworzona. To budzi najwyższe wątpliwości i to budzi zastanowienie, czy to już nie jest, panie ministrze, naruszenie konstytucyjnej odpowiedzialności Ministra Spraw Zagranicznych za kształtowanie i nadzór nad polityką zagraniczną państwa polskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan minister. Padło dużo pytań.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, kolejno, jeżeli dobrze zapamiętałem i zanotowałem wszystkie pytania.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Krząkały, już się odnoszę do nich. Zadał pan pytanie generalne, czy każda idea, która się pojawi, znajdzie swój finał w powołaniu nowego instytutu. Panie pośle, zapewniam, że jeśli się pojawi idea szczególnie ważna, szczególnie istotna, o wielkim znaczeniu dla państwa polskiego, to wtedy rząd nie będzie się wahał, żeby powołać instytucję naukowo-badawczą w tym zakresie, również w drodze ustawy. Tutaj chciałem pana o tym zapewnić.

W odniesieniu do pańskiego poprzedniego pytania też podkreślam, że jest to formalna likwidacja instytutu i powstanie nowego w oparciu o kadry, o majątek, o dorobek jednostki likwidowanej. Można to nazwać przekształceniem. Formalnie jest to likwidacja i powołanie nowej jednostki.

Jeśli chodzi o pytania o konsultacje społeczne i międzyresortowe, nie powiedziałem, że one się odbyły. Powiedziałem tylko, że odbyły się wszystkie wymogi legislacji rządowej dotyczące tego projektu. Z uwagi na pilność, co tutaj już podnoszono, również dotyczącą gospodarki finansowej instytutu, odstąpiono tutaj od konsultacji międzyresortowych i społecznych, natomiast projekt był przedmiotem obrad Komitetu Stałego Rady Ministrów, w których uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów, w tym i MSZ, jak również resortu właściwego do spraw gospodarki. Oni na posiedzeniu komitetu go zaakceptowali, więc można go śmiało traktować jako uzgodniony na poziomie rządowym.

Kolejne pytanie pana posła Marka Krząkały dotyczy wymagań przewidzianych dla osoby powoływanej na stanowisko dyrektora instytutu. Panie pośle, to jest stanowisko ściśle administracyjne, ale nie obawiałbym się, że tutaj zaufanie do Prezesa Rady Ministrów… Tutaj będą powołani specjaliści z tej dziedziny, którą instytut się będzie zajmował.

Jeśli chodzi o udział przedstawicieli resortu właściwego do spraw gospodarki w radzie, chciałem tylko przypomnieć, że do rady instytutu Prezes Rady Ministrów powołuje

pięciu członków. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wśród tych członków był ekspert od gospodarki bądź też osoba, która zostanie w trybie roboczym uzgodniona z przedstawicielem resortu właściwego do spraw gospodarki.

Pan poseł Halicki przedstawił tutaj właściwie szeroki komentarz do projektu ustawy. Jeśli chodzi o konkretne pytania, do których chciałbym się odnieść, to pan poseł zadał pytanie, dlaczego z nazwy instytutu usuwany jest człon dotyczący Europy Wschodniej. Panie pośle, mówiłem już o pewnym systemie instytucji podległych Prezesowi Rady Ministrów. To są trzy jego segmenty: Instytut Zachodni, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia i ten instytut, który tworzymy ustawą z dzisiejszego przedłożenia. Panie pośle, tylko chciałbym przypomnieć, że w zadaniach instytutu, które są określone w art. 3, jest przewidziany szereg zadań ukierunkowanych na Europę Środkową i Europę Środkowo-Wschodnią. Tutaj trzeba będzie w porozumieniu z OSW nakreślić jakieś granice, ale też obszary współpracy. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby instytut działał również na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. To też jest częściowa odpowiedź na pytanie, które zadał potem pan poseł Dariusz Piontkowski.

Teraz pytania, które zadał pan profesor Nykiel. Panie profesorze, wydaje mi się, że tę dyskusję już częściowo przeprowadziliśmy latem tego roku podczas dyskusji na temat projektu ustawy o Polskim Instytucie Ekonomicznym. Powtarzam, że każdy instytut jest jednostką szczególną. Jeśli z analizy wynika, że można coś w tym zakresie poprawić, to przenosimy go na inny szczebel i tworzymy ustawę szczególną w relacji do ustawy o instytutach naukowo-badawczych. Taki jest tryb przyjęty i takie rozwiązanie jest stosowane. Nikt tutaj panu nie zapowie, że wszystkie instytuty z tej liczby, którą pan wskazywał, będą przeniesione, będą miały odrębne ustawy. Nie ma takiej potrzeby. Co do określonych instytutów taka potrzeba zaistniała i jest realizowana. To jest główny powód dzisiejszego przedłożenia.

Teraz tak, jeśli chodzi o pytania, pan profesor przedstawił tutaj szeroki komentarz do projektu ustawy. Chciałbym tylko wskazać, że jeśli chodzi o udział czynników zewnętrznych w gospodarce finansowej, art. 20 przewiduje audyt zewnętrzny sprawozdania finansowego. Pozostałe sprawy, które pan profesor poruszył, traktuję jako swego rodzaju komentarz w dużym stopniu zbieżny z zapisami projektu ustawy.

Jeśli chodzi o pytania, które zadał pan profesor Piontkowski, na jedno już odpowiedziałem. Jeśli chodzi o ewentualne problemy związane z nadzorem MSZ, to nie chciałbym tutaj wchodzić w jakąś polemikę z resortem konstytucyjnym. Natomiast instytut w chwili obecnej nie znajduje się w dobrej kondycji. Pan poseł już mówił o tym w swoim wystąpieniu i w swoich pytaniach. To, że właśnie przeznaczamy większe środki na jego funkcjonowanie, powinno poprawić jego sytuację i umożliwić jego prawidłowe funkcjonowanie.

Kolejne pytania zadał pan poseł Robert Tyszkiewicz. Panie pośle, pan wymieniał kolejne zapisy ustawy. Zgodnie z moją wiedzą prawniczą, jeśli chodzi o nadzór Prezesa Rady Ministrów realizowany za pośrednictwem szefa KPRM, te zapisy mają charakter zupełnie standardowy. Pojawiają się w wielu regulacjach. To, że w imieniu Prezesa Rady Ministrów określone zadania wykonywał będzie szef KPRM, jest systemem przyjętym w szeregu innych regulacji.

Kolejne sprawy. Jeśli chodzi o powołanie placówek za granicą, w czasie rządowych prac legislacyjnych, w czasie posiedzenia komitetu stałego tutaj żadnych zastrzeżeń MSZ nie składało, więc też to traktuję jako rzecz uzgodnią i niebudzącą z tamtej strony kontrowersji.

Jeśli chodzi o kwestię powoływania i odwoływania dyrektora instytutu, to chciałbym tylko wskazać, że zgodnie z art. 7 ust. 1 „Dyrektora Instytutu powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw zagranicznych oraz Rady Instytutu”. To będzie się więc odbywało z udziałem rady instytutu.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, wydaje mi się, że odniosłem się do wszystkich pytań, które w ciągu tej debaty zadano. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tyszkiewicz ad vocem. Bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ad vocem. Panie ministrze, jeżeli chodzi o powołanie dyrektora instytutu, zapis jest bardzo precyzyjny. Mówi, że „przepisu art. 7 ust. 1 w zakresie konieczności zasięgnięcia opinii Rady Instytutu nie stosuje się". Jest bardzo jasny.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Który artykuł pan cytuje?

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Art. 26 ust. 1 pkt 1, więc on całkowicie jakby mówi…

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie pośle, tu chodzi wyłącznie o powołanie nowego instytutu po utworzeniu go np. w sytuacji, kiedy rada nie jest jeszcze powołana, więc to jest dosyć oczywiste. To jest przepis, który ma charakter stricte przejściowy.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie ministrze, wybaczy pan, ale można…

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Każda kolejna zmiana na stanowisku dyrektora instytutu będzie wymagała opinii rady.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ale myślę, że to dobrze, że pan się zgadza z tym, że powołanie pierwszego dyrektora nie będzie takiej opinii wymagało. Uważam to za dość ekstrawagancki zapis legislacyjny. Powołuje się radę i na mocy ustawy wyłącza się ją od razu z opiniowania powołania dyrektora.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, ad vocem.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie ministrze, ale ja udzielam głosu.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Właśnie dlatego pana proszę o udzielenie głosu ad vocem.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Co do wcześniejszej kwestii, oczywiście pan premier może wskazać, kto w jego imieniu wykonuje czynności nadzorcze, kontrolne, wyznaczające zakres zadań. Panie ministrze, jest doprawdy symboliczne, że w tej kwestii nie wskazał na Ministra Spraw Zagranicznych, który konstytucyjnie te zadania wykonuje, tylko na szefa KPRM. Myślę, że to dla wszystkich nas jest jasne.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, proszę o głos.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie pośle, otóż, jeśli chodzi o kwestię powoływania pierwszego dyrektora instytutu, prace mają charakter ustalony. Powołanie rady może być rozciągnięte w jakiś sposób w czasie. Ona się może nie ukonstytuować. To jest wyłącznie tylko taki powód.

Jeśli chodzi o ten drugi temat, który pan tutaj ponownie przywołał, panie pośle, instytut będzie nadzorowany przez Prezesa Rady Ministrów, jego szefa będzie powoływał Prezes Rady Ministrów, finansowany będzie w ramach dotacji podmiotowej z części 16 budżetu państwa, która dotyczy KPRM. W tym momencie pan proponowałby, żeby nadzór w imieniu Prezesa Rady Ministrów wykonywał Minister Spraw Zagranicznych. Ta konstrukcja, którą pan proponuje, panie pośle, jest nieco karkołomna w tym kontekście. Powtarzam, że ta konstrukcja, którą przewiduje projekt, jest konstrukcją przyjętą w podobnych regulacjach. Okoliczność, że w imieniu Prezesa Rady Ministrów określone

czynności wykonuje szef KPRM, nie jest czymś nowym z punktu widzenia legislacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Andrzej Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie chciałbym już się odnosić do tego wewnętrznego przeciągania liny pomiędzy MSZ a KPRM w tym wypadku, ale jednak tworzy to chaos na analitycznym zapleczu rządu, jak i, co więcej, w tej funkcjonalności, o której pan przewodniczący Tyszkiewicz mówi wprost. Myślę o funkcjonowaniu polskiej dyplomacji, jeżeli mamy dwa ośrodki nadzorujące działalność na tym samym terytorium o podobnym charakterze, tak?

Natomiast chciałem zapytać wprost pana ministra, bo pan nie odpowiedział na pytanie. Jeżeli jest tak dobrze, że można wykorzystać dorobek naukowy trzech instytucji i jednocześnie pracowników tychże instytucji, a macie na to pieniądze – dodatkowe 4 mln zł w najbliższym roku, 14 mln zł za parę lat – dlaczego nie chcecie wspomóc tych instytucji, przekazując te środki po prostu, nawet jeżeli nad nimi funkcjonowałby jakiś tajemniczy koordynator? Czy to nie jest prostsze, czy to nie jest bardziej logiczne, bardziej efektywne i – co więcej – zgodne z logiką?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie pośle, odnoszę się do pańskich dodatkowych pytań. Jeśli chodzi o kwestię MSZ, to nie wiem, czy pan chciałby tym samym zakwestionować fakt, że Ośrodek Studiów Wschodnich i Instytut Zachodni działają pod nadzorem i w ramach finansowania KPRM i Prezesa Rady Ministrów, bo ten system działa w tym momencie. Te dwa ośrodki funkcjonują od dłuższego czasu. Jeszcze Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, oczywiście. Bardzo słusznie mi pan zwraca na to uwagę. To raczej istnienie tego przekształcanego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej pod egidą Ministra Spraw Zagranicznych stanowi pewien wyłom w tym systemie przyjętym do tej pory. Myślę, że przedłożenie, które dzisiaj Wysokie Komisje procedują, zmierza jednak do przywrócenia pewnego systemowego porządku w tym zakresie.

Tu jest też częściowa odpowiedź na pańskie drugie pytanie. Utrzymanie status quo prowadziłoby do zakonserwowania tego układu, że w całym tym systemie instytucji wokół premiera, które zajmują się analizami i badaniami w zakresie polskiego otoczenia zagranicznego, jeden kierunek byłby wyłączony spod tego bezpośredniego nadzoru i spod finansowania, a podległy innym instytucjom. Panie pośle, proszę o przyjęcie moich wyjaśnień. Panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś uwagi w dyskusji ze strony państwa posłów i gości?

W takim razie pozwolę sobie na dwa zdania. Podzielając wiele obaw i zastrzeżeń państwa posłów wygłaszanych wcześniej, a także pana dyrektora instytutu, zwracam też uwagę na rzeczy, o których państwo nie mówili, m.in. na to, że Prezes Rady Ministrów może w każdej chwili odwołać dyrektora instytutu, co powoduje kompletną niestabilność pracy szefostwa instytutu.

W takim razie chciałbym złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji i o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu, a w związku z tym poddać go pod głosowanie.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Proszę o przegłosowanie wniosku o odrzucenie projektu ustawy. Bardzo proszę. Kto jest za odrzuceniem? (12) Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. W takim razie wniosek o odrzucenie projektu ustawy nie przeszedł.

W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 2910.

Ze względu na liczne wątpliwości chciałbym zaproponować powołanie 13-osobowej podkomisji nadzwyczajnej do przepracowania tego projektu ustawy. Byłaby wtedy pełna, bo mamy dwie obradujące wspólnie Komisje.

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę, w takim razie…

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Jest sprzeciw. Mój.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Jest sprzeciw. W takim razie będziemy głosować. Chodzi o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia i przygotowania projektu.

Bardzo proszę. Kto jest za powołaniem podkomisji nadzwyczajnej? (12) Kto jest przeciw? (16) Ktoś się wstrzymał? (0)

Propozycja powołania podkomisji nadzwyczajnej w tym przypadku upadła w głosowaniu.

W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę. Przyjęty.

Art. 1. Czy są propozycje zmian? Jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie słyszę.

Przechodzimy do art. 3. Czy jest sprzeciw wobec obecnego brzmienia art. 3. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. W odniesieniu do art. 3 mamy dwie propozycje poprawek.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 3 i kolejnych artykułów w całym projekcie, w których użyto sformułowania „określony" bądź „określonych". Proponujemy zastąpić to sformułowanie konsekwentnie sformułowaniem „o którym mowa", oczywiście w odpowiedniej liczbie i przypadku. Ta propozycja ma charakter redakcyjno-legislacyjny, ujednolicający sformułowania użyte w projekcie.

Natomiast druga propozycja dotyczy art. 3 pkt 8 i 9. W pkt 8 wyrazy „w zakresie problematyki określonej w pkt 3" proponowalibyśmy zastąpić wyrazami „z zakresu, o którym mowa w pkt 3". W pkt 9 wyrazy „nad problematyką określoną w pkt 3" proponujemy zastąpić wyrazami „z zakresu, o którym mowa w pkt 3". Ta propozycja również – w naszej ocenie – ma charakter redakcyjno-legislacyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec tych propozycji Biura Legislacyjnego? Nie ma. W takim razie rozumiem, że przyjmujemy art. 3 z tymi…

Jest zgłoszenie. Proszę bardzo, pani poseł Ewa Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję. Proponowałabym, żebyśmy może od razu przyjęli zwyczajowo, że takie zmiany redakcyjne Biuro Legislacyjne może wprowadzić, bo wydaje mi się, że to usprawni nam pracę, żeby nie było potrzeby nad nimi głosować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bez wątpienia byłoby łatwiej, ale wolałbym, żeby jednak obradujące wspólnie Komisje usłyszały, jakie zmiany redakcyjne ewentualnie Biuro Legislacyjne proponuje, co nie znaczy, że będziemy się im musieli sprzeciwiać z zasady. Pamiętając na pewno historie związane z pewnymi częściami mowy i zdania, powinniśmy to wiedzieć, bo każde zmiany redakcyjne mogą być bardzo daleko idące w konsekwencjach.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, te nasze dwie propozycje, o których powiedziałem, jakkolwiek mają charakter redakcyjno-legislacyjny, to z formalnego punktu widzenia powinny jako poprawka zostać zgłoszone przez…

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Któregoś z posłów.

Legislator Wojciech Miller:

Tak, kogoś z posłów. Powinny być przyjęte przez Komisje. Oczywiście, tutaj głosowanie nie jest konieczne, jeżeli państwo się zgadzają, że te poprawki mogą zostać przyjęte, natomiast formalnie powinny zostać zaakceptowane przez Komisje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pani poseł Tomaszewska przejmuje tę poprawkę, tak?

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Tak, tak. Chciałam właśnie zgłosić, że przejmuję te poprawki.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dobrze. Czy jest w takim razie sprzeciw wobec przyjęcia art. 3 ze zmianami? Jeszcze dotyczyło to, panie mecenasie, którego artykułu?

Legislator Wojciech Miller:

Pierwsza propozycja dotyczy art. 3 i kolejnych. Oczywiście mogę wymienić, w których miejscach proponujemy tę zmianę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Rozumiem, że konsekwentnie po prostu, tak?

Legislator Wojciech Miller:

Konsekwentnie we wszystkich miejscach, tak jak powiedziałem.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dobrze, to ewentualnie nie musi pan, panie mecenasie. Dziękuję bardzo.

W takim razie art. 3 został przyjęty z zaproponowaną zmianą i poprawką, którą pani poseł Tomaszewska przejęła.

Art. 4. Proponuję skreślić ust. 2 i 6 w art. 4, aby nadzór sprawował bezpośrednio Prezes Rady Ministrów i sam określił, kto winien sprawować ten nadzór w jego imieniu, żeby to nie było w ustawie, a w ewentualnym rozporządzeniu. Czy jest sprzeciw wobec tej mojej propozycji? Jest sprzeciw, w takim razie głosujemy.

Proszę bardzo. Kto jest za przyjęciem art. 4 ze zmianami, czyli skreśleniem ust. 2 i 6? (8) Kto jest przeciw? (15) Ktoś się wstrzymał? Nikt się nie wstrzymał? (1)

Poprawka przepadła, tak? Bardzo proszę, liczby do protokołu.

W takim razie art. 4 przyjęty będzie w postaci dotychczasowej, bez mojej poprawki.

Art. 5. Czy są jakieś propozycje zmian? Nie ma. W takim razie przyjęto art. 5 bez zmian.

Przepraszam, od razu art. 6. Czy jest jakaś propozycja zmiany? Jest sprzeciw? Przyjęty.

Art. 7. Czy ktoś z państwa posłów ma propozycję? Proszę, pan poseł Marek Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak jak powiedziałem, uważam, że dyrektora instytutu powinno się wyłaniać w drodze konkursu organizowanego przez MSZ, w związku z czym zgłaszam taką poprawkę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. To samo chciałem zgłosić, więc rozumiem, że w art. 7 w ust. 1 dodajemy: „Dyrektora Instytutu powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów, po przeprowadzeniu procedury konkursowej", tak? Mam na piśmie taką poprawkę, już nawet podpisaną, więc myślę, że pan poseł Krząkała nie będzie miał nic przeciw.

Bardzo proszę. Kto jest za dodaniem procedury konkursowej przy powoływaniu dyrektora instytutu w ramach poprawki do art.7? (10) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał? (1)

Ta poprawka do art. 7 przepadła.

Pani poseł Lichocka, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym zaprotestować przeciwko sformułowaniu pana przewodniczącego: „Kto jest przeciwko procedurze konkursowej?". Ta poprawka nie dotyczyła tylko tego, czy ma być procedura konkursowa, ale także tego, że ma się tym również zajmować MSZ. Nie poparliśmy tego w kształcie przedstawionym przez polityków Platformy Obywatelskiej. Bardzo proszę nie manipulować znaczeniem poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Co za znakomita wypowiedź. Dziękuję bardzo. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Proponowalibyśmy, aby w ust. 2 po wyrazach „trzech zastępców" dodać wyrazy „Dyrektora Instytutu". Oczywiście w tej chwili już nie ma wątpliwości, że chodzi o zastępców dyrektora instytutu, natomiast w naszej ocenie taka poprawka doprecyzowująca byłaby zasadna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pani profesor Tomaszewska przejmuje tę poprawkę?

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Tak, tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Nie zakończyliśmy jeszcze pracy nad art. 7, dlatego że proponuję, ażeby skreślić ust. 4 w art. 7, a więc zapis, że „Prezes Rady Ministrów może w każdym czasie odwołać Dyrektora Instytutu". Wiąże się to ze zmianą, którą chciałbym zaproponować w art. 26 w pkt 1, by przy powoływaniu dyrektora instytutu dodać określenia „powołuje Dyrektora Instytutu na pięcioletnią kadencję". Nad tym oczywiście głosowalibyśmy potem w tym następnym głosowaniu, jeśli przeszłaby moja propozycja skreślenia ust. 4.

Bardzo proszę. Kto jest za skreśleniem tej możliwości, żeby w każdej chwili odwoływać dyrektora instytutu? (10)

Mam nadzieję, że pani poseł Lichocka tym razem nie sprzeciwia się mojemu sformułowaniu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ależ skąd.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Nie nazwie tego manipulacją. Dziękuję.

Bardzo proszę. Kto jest przeciw skreśleniu ust. 4? (15) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. W takim razie w tej chwili art. 7 przegłosujemy w całości, dla precyzji, po zmianie zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne, ponieważ pozostałe dwie propozycje przepadły.

Kto jest za przyjęciem art. 7 w kształcie ze zmianą zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne oczywiście bez dwóch poprawek, które przepadły?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

A jest sprzeciw wobec artykułu?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Jest sprzeciw, dlatego proszę, żeby ponownie głosować.

Kto jest za przyjęciem art. 7 wyłącznie ze zmianą Biura Legislacyjnego? (15) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (1)

Art. 7 przyjęty ze zmianą zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne.

Art. 8. Czy są propozycje? Bardzo proszę, pan poseł Marek Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję. Tak jak wspomniałem wcześniej, jeżeli stawia się wymagania dyrektorowi Instytutu Zachodniego, że ma przynajmniej stopień doktora, tak samo powinno być tutaj, w trosce o to, żeby podtrzymać pewne standardy. Proponuję, żeby w ust. 1 w pkt 2 zamiast „posiada wykształcenie wyższe magisterskie" zapisać „posiada stopień doktora".

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Doktora czy doktora habilitowanego?

Poseł Marek Krząkała (PO):

Jak już będzie doktor, panie przewodniczący, to już będę bardzo zadowolony.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dobrze. W takim razie głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki do art. 8 w pkt 2 podnoszącej poziom wykształcenia dyrektora instytutu? (9) Kto jest przeciw? Nie będę manipulował. (13) Ktoś się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo. Opcja magisterska wygrała.

Czy są jeszcze jakieś propozycje zmian do art. 8? Nie ma. W takim razie art. 8 przyjęty bez poprawek.

Czy są jakieś propozycje do art. 9? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw państwa posłów co do art. 10? Nie słyszę. Przyjęty.

Jest sprzeciw wobec art. 11? Nie słyszę. Przyjęty.

Czy jest jakaś propozycja do art. 12? Pan poseł Krząkała ma jakąś propozycję do art. 12, do rady instytutu? Nie ma. Przyjęty bez zmian.

Art. 13. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma. Przyjęty.

Art. 14. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma. Przyjęty.

Art. 15. Przyjęty bez zmian.

Art. 16. Przychody instytutu. Przyjęty bez zmian.

Art. 17. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do art. 17 proponowalibyśmy, aby konsekwentnie w tym artykule we wszystkich ustępach posługiwać się pojęciem działalności gospodarczej instytutu, tak jak to ma miejsce w przypadku ust. 2. Natomiast w ust. 3 i 4 jest mowa o działalności gospodarczej określonej w ust. 1. Proponowalibyśmy, aby w tych ustępach, tj. ust. 3 i 4, posłużyć się pojęciem „działalność gospodarcza Instytutu". Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pan minister. Proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie mecenasie, mam tylko pytanie do pana. Czy postulat wprowadzenia określenia „działalność gospodarcza Instytutu" dotyczy również ust. 1? Wtedy będziemy mieli trochę tautologię, bo „ Instytut może prowadzić działalność gospodarczą Instytutu". Proszę to doprecyzować, jeśli mogę prosić.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie mecenasie…

Legislator Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, mogę?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

Szanowni państwo, panie ministrze, nasza propozycja dotyczyłaby dokonania zmiany tylko w ust. 3 i 4, bo w tej chwili jakby różnie tę działalność się określa. W ust. 2 jest mowa o działalności gospodarczej instytutu, natomiast w ust. 3 i 4 o działalności gospodarczej określonej w ust. 1.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Dziękuję za wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Tomaszewska, jak rozumiem, wyraża gotowość, tak że…

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Tak, przejmuję tę poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Przejmuje tę zmianę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 17 z tą zmianą? Nie ma. Przyjęty.

Art. 18. Czy jest jakiś sprzeciw albo zmiana? Przyjęty.

Art. 19. Czy jest jakąś propozycja albo sprzeciw? Nie słyszę. Przyjęty.

Art. 20. Przyjęty bez sprzeciwu.

Art. 21. Przyjęty bez sprzeciwu.

Art. 22. Przyjęty bez sprzeciwu.

Art. 23. Przyjęty.

Art. 24. Przyjęty.

Art. 25. Przyjęty bez sprzeciwu.

Art. 26. Proszę, pan przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Chciałbym wnieść poprawkę polegającą na tym, aby pkt 1 uzyskał brzmienie: „Prezes Rady Ministrów powołuje Dyrektora Instytutu, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw zagranicznych oraz Rady Instytutu".

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem tej zmiany? (8) Kto jest przeciw? (15) Ktoś się wstrzymał? (1)

Dobrze. To w takim razie już nie będę zgłaszał tej 5-letniej kadencji.

Art. 26 przyjęty bez zmiany. A, jeszcze Biuro Legislacyjne. Proszę.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie tyle propozycja poprawki, tylko taka uwaga z naszej strony, bo zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 1 Prezes Rady Ministrów powoła dyrektora instytutu z dniem wejścia w życie ustawy, w tym konkretnym dniu. Zwracamy na to uwagę, że biorąc pod uwagę, że wejście w życie może nastąpić równie dobrze w dniu ustawowo wolnym od pracy…

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Ale wtedy dochodzą reguły kolizyjne i kolejny termin.

Legislator Wojciech Miller:

Mam wątpliwość, czy w takiej sytuacji reguły, o których mówi pan minister, miałyby zastosowanie. Jednak przepis chyba obliguje do powołania w dniu, kiedy ustawa wejdzie w życie.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie mecenasie, będziemy to…

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie ministrze, ja udzielam głosu. Jeszcze raz przypominam.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Proszę o udzielenie mi głosu w odpowiedzi na pytanie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie mecenasie, więc będziemy mieli to na uwadze, planując ogłoszenie ustawy. Natomiast wątpię, panie mecenasie, czy ktoś przedstawi Prezesa Rady Ministrów do Trybunału Stanu, jeśli powoła w dzień po dniu wolnym od pracy.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Nie będzie to dzień wejścia w życie ustawy. Wtedy będzie można podważyć powołanie tego dyrektora jako skuteczne. Biuro Legislacyjne. Jeszcze może pan mecenas czy już zostawiamy bez zmian?

Legislator Wojciech Miller:

Tak jak powiedziałem, absolutnie nie podważamy tej konstrukcji, natomiast zwracamy uwagę, że jakby z tej konstrukcji będzie wynikał obowiązek powołania dyrektora w dniu wejścia w życie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy w związku z tym jest jakiś komentarz państwa posłów? Nie. Jak rozumiem, w takim razie pani Tomaszewska nie przejmuje tej zmiany.

Art. 26 mamy za sobą, tak?

Art. 27. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma. Przyjęty.

Art. 28. Przyjęty bez sprzeciwu.

Art. 29. Przyjęty bez sprzeciwu.

Art. 30. Przyjęty bez sprzeciwu.

W takim razie głosujemy nad całością ustawy.

Kto jest za wnioskiem o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o Instytucie Europy Środkowej (druk nr 2910) wraz z poprawkami przyjętymi przez Komisje? (16) Bardzo proszę. Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły powyższy wniosek.

Proszę o zgłoszenie propozycji dotyczącej posła sprawozdawcy. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Chciałbym zgłosić pana przewodniczącego Pyzika.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Tak? Jest jakiś sprzeciw wobec tego? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły wniosek.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie obradujących wspólnie Komisji.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję gościom. Dziękuję jeszcze przedstawicielom Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.